

Wyrok. Straszenie sądem nie stanowi naruszenia obowiązku godnego zachowania urzędnika

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 25, grudzień 2013 03:00

Bernadeta Skóbel

Odsłony: 6328

Samo powołanie się na skorzystanie z drogi sądowej do dochodzenia swych praw nie może stanowić naruszenia obowiązku godnego zachowania urzędnika, a tym bardziej nie stanowi groźby, w sytuacji gdy prawo dochodzenia roszczeń z tytułu mobbingu ma oparcie w przepisach ustawy. Tak orzekł Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 11 grudnia 2012 r. sygn. akt III APo 5/12. Wyrok dotyczył urzędnika służby cywilnej ale może zastosowanie również do pracowników administracji samorządowej z uwagi na obowiązki wynikające z art. 24 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych.

W uzasadnieniu sąd wskazał również, że podobnej ocenie poddać należało zachowanie stanowiące reakcję na otrzymaną ocenę okresową, niezgodną z oczekiwaniami i wcześniejszymi zapowiedziami przełożonych. Sam też fakt wejścia do pokoju przełożonego bez pukania oraz zapowiedź skierowania sprawy do sądu, pomimo obecności tam osoby trzeciej, jakkolwiek można traktować jako naganne w świetle zasad kultury osobistej, to trudno uznać za naruszenie godności wymaganej przy sprawowaniu funkcji urzędnika. Przede wszystkim nie można tracić z pola widzenia, że reguły wchodzenia do pokoi bez zapowiedzi są powszechną praktyką w urzędach.

Dodatkowo jednak nie można pomijać, że kwestia oceny pracy, dla pracownika jest niezwykle ważna także w aspekcie osobistym (ambicjonalnym), a w obliczu nadmiaru obowiązków i niespełnienia uzasadnionych (jak się później okazało) oczekiwań związanych z tą oceną, może wywołać negatywne emocje, w tym zdenerwowanie wywołujące podniesioną tonację głosu. Wyrażenie takich emocji sprowadzające się do poinformowania przełożonego o odwołaniu się od otrzymanej oceny do sądu, choćby tonem wzburzonym, z pewnością nie stanowi jakiegokolwiek groźby i nie wyczerpuje znamion naruszenia obowiązku godnego zachowania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego dla pełnej oceny sytuacji nie bez znaczenia pozostaje również osobowość obwinionej, która jest bardziej energiczną, o specyficznej tonacji głosu, jak i to, że przełożona powierzając obwinionej czynności zwracała się do podwładnej per ty. W kontekście tych wszystkich okoliczności, nawet przyjmując, że obwiniona tonem rozżalenia lub nacechowanym zdenerwowaniem zakomunikowała przełożonej skierowanie sprawy do sądu, jak i nerwowo zareagowała na polecenie wykonania dodatkowych czynności, trudno przyjąć, aby zachowała się w sposób niegodny sprawowanego urzędu, zwłaszcza, że jak podkreślano zlecone zadanie wykonała w terminie wskazanym przez przełożoną.

Źródło: [Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych](#)